

Google, Apple i Facebook otwierają banki

22 czerwca 2014

Globalny system finansowy oparty na dolarze amerykańskim jest obecnie w fazie przejściowej podążając w kierunku systemu SDR i ostatecznie nowej globalnej waluty Bancor. Obecna waluta globalna jaką jest dolar szybko się dewaluuje, jak również wszystkie inne waluty narodowe. Stary model jest więc wycofywany robiąc miejsce na nowe rewolucyjne rozwiązania przygotowywane przez elity planujące każdy kolejny krok nowego systemu.

W artykule www.armstrongeconomics.com czytamy, iż "Prawdziwe narodziny elektronicznych pieniędzy to nie Bitcoin, ale Google Wallet. Stojąc w kolejce w Starbucks można zobaczyć, że osoby poniżej 25 roku życia płacą swoimi telefonami komórkowymi. Przykro nam, ale Google już tam jest. Bitcoin nie może z tym konkurować ani też tradycyjne banki. Podobnie jak Amazon sprowadził wydawców książek do podrzędnej roli, fizyczne księgarnie wycofały się z działalności, a internet sprawia, że gazety stają się nieaktualne, to podobny trend można obserwować z Google Wallet, który atakuje tradycyjne banki. Google uruchomił na amerykańskim rynku swoją elektroniczną portmonetkę znaną jako Google Wallet. Ta forma elektronicznego pieniądza pozwala użytkownikom płacić za internet, a także w rosnącej liczbie sklepów, takich jak Starbucks. Jednak Google Wallet pozwala również wysyłać i odbierać pieniądze. W Europie, wyszukiwarka ma już licencję bankową i może rozpocząć swoje działania w dowolnym momencie. Ponieważ system operacyjny Android firmy Google działa na wielu smartfonach, to firma ma gotowy globalny rynek. Google Wallet ma znacznie lepsze warunki do wdrożenia elektronicznych pieniędzy w Europie, w tym w Niemczech i Szwajcarii, niż jakikolwiek inny system. Im młodsze pokolenie, tym większy udział w rynku jaki posiada Google. Rozszerzanie działalności w kierunku

bankowości będzie dużo łatwiejsze niż ktokolwiek się tego spodziewa. Google ma stać się bankiem, którego nikt obecnie za bardzo nie docenia. Najnowszy iPhone Apple jest również wyposażony w czujnik odcisków palców. Strategia rozwoju produktu jest jasna. Dzięki tej technologii, telefon komórkowy może stać się bardziej bezpieczną kartą kredytową, ponieważ będzie wymagał odcisku palca by funkcjonować. Apple używa tej technologii w swoim muzycznym sklepie iTunes, który ponownie jest wykorzystywany tym częściej im młodsza jest grupa wiekowa. Facebook również ubiega się o licencję bankową w Irlandii. Chcą oferować bankowość w Europie używając swojej ogromnej, światowej sieci on-line.”

Proces wdrażania systemu globalnych, prywatnych, elektronicznych pieniędzy będących w konkurencji do narodowych, tracących dynamicznie na wartości walut jest od dawna zaplanowanym ruchem opisanym m.in. przez globalistę Jacquesa Attali w 2006 roku. W książce “A brief history of the future” na stronie 191 autor pisał „Głównymi „cyrkami” będą firmy przemysłowe pracujące nad infrastrukturą, maszynami, silnikami, żywnością, sprzętem domowym, odzieżą, transportem, przemysłem turystycznym, dystrybucją, urodą, zdrowiem fizycznym, rozrywką, energią, informacją, finansami, ubezpieczeniami, obronnością, ochroną zdrowia i edukacji. Te cyrki stworzą znaki towarowe i będą polowały na najlepszych ekspertów by dla nich pracowali. Będą również rozwijać dziedziny ekologii/środowiska, prywatnego bezpieczeństwa, najemników, nadzoru, sieciowej infrastruktury (w szczególności finansów, utrzymania miast i urzędzeń), środowiska, transportu i komunikacji.”

„Następnie firmy te będą odrywać się od bazy krajowej i będą całkowicie mobilne. Będą trwać ogólnie o wiele dłużej niż finansowe imperia lub fundusze inwestycyjne, które na krótko mogą być ich właścicielami. Struktura przedsiębiorstw przestanie być hierarchiczna a stanie się labiryntową, przedsiębiorstwa przestaną być jednolite i staną się

konglomeratami lokalnych przedsiębiorstw, produkujących wykonane na miarę produkty na zamówienie. Niektóre z tych „cyrków” pójdą tak daleko (niektóre z nich już to robią), by tworzyć własne waluty w celu pozyskania lojalności swoich dostawców i klientów. Nastąpi to w formie „punktów” dodanych jako prezenty dla swoich partnerów. Później zapewnią przenoszenie tych punktów poza obieg własnej firmy. Wkrótce nikt, nawet rząd USA nie będzie w stanie się im przeciwstawić.”

Elektroniczne waluty, są więc obecnie jedynie dodatkiem do niepoliczalnej już ilości kart lojalnościowych, różnych programów operujących punktami, które można wymienić na produkty, kuponów czy innych ekwiwalentów pieniędzy. Te, z pozoru pozytywne zmiany, dające klientom szereg możliwości, są jednak koniem trojańskim, mającym na celu atak na waluty narodowe i ich zastąpienie elektronicznym ekwiwalentem. “Jeśli (w pół wieku lub mniej) firmy ubezpieczeniowe zdołają kontrolować wiodące firmy i nakładać swoje normy na kraje, jeżeli prywatne armie najemników zastąpią armie narodowe, jeśli waluty firm zastąpią wiodące światowe waluty, to super-imperium zwycięży” – napisał Attali.

Waluty te, są również pułapką dla zwykłych obywateli, którzy inwestując swoje oszczędności w elektroniczne ekwiwalenty uzależniają się od dostawców usług, w których to rękach będzie w konsekwencji spoczywał cały handel i system ekonomiczny. Ludzie korzystając z tych walut staną się niewolnikami prywatnych przedsiębiorstw ponieważ kupowanie i sprzedawanie towarów będzie musiało się odbywać tylko przez te systemy wykluczając konkurencję i konsolidując rynek podobnie jak to ma miejsce w opisanym powyżej przykładzie Amazon. Na stronie 202 Attali dodaje, iż „Państwa, lub to, co po nich pozostanie około roku 2050, będą już postrzegane jako nic więcej niż kontynuatorzy przedsiębiorstw. Nikt już nie będzie w stanie zagwarantować równość traktowania obywateli, bezstronnych wyborów czy wolności informacji.”

W reakcji na tak wcześniej zaaranżowaną sytuację na rynku elity kontrolujące globalny system bankowy poprzez BIS tworzą w kontrze do prywatnych, elektronicznych walut nową globalną walutę. "(...) Banki i instytucje finansowe skomponują (jeśli już tego nie zrobiły) globalne organy doradcze. Będą organizować comiesięczne spotkania z prezydentami czołowych banków centralnych w Bazylei. Ta komisja już działa (pod nazwą „Bazylea I” oraz „Bazylea II”) w odniesieniu do księgowych i finansowych zasad (bez uprzedniego przyzwolenia jakiegokolwiek globalnego prawa) w każdym banku na świecie. Taki organ koordynujący wszystkie banki centralne pewnego dnia podejmie próbę, w oparciu o własny autorytet by ustalić stabilny parytet wśród wszystkich głównych światowych walut przez nakładanie norm budżetowych na kraje. Wtedy stworzy globalną quasi-walutę, próbując przeciwdziałać prywatnym walutom.”

Obecny więc ruch potentatów rynku informacyjnego, współpracujących ściśle z NSA, CIA, czy innymi służbami wywiadowczymi jest formą globalnego ataku ekonomicznego. W wyniku przygotowywanych kryzysów finansowych obywatele będą szukali bezpieczeństwa dla swoich oszczędności w cyfrowych walutach zamykając pieniądze w elektronicznych systemach do których klucze mają ludzie budujący globalny system, których celem jest pełna kontrola wszystkich obywateli świata. Systemy te są obecnie uzbierane w rozwiązania typu “Kill Switch”, czyli możliwość zdalnego odłączania prywatnych telefonów czy laptopów z systemów komunikacyjnych przez rząd czy inne instytucje. Jakiś czas temu Google i Microsoft zgodziły się by wdrożyć to rozwiązanie do swoich systemów operacyjnych. Podobne rozwiązanie działa już na produktach firmy Apple.

W wielu systemach totalitarnych pieniądź choć często dewaluowany, cyrkulujący na rynku poza kontrolą państwa był jedyną opcją dla niezależności i w miarę dobrego życia. Pamiętają o tym jeszcze ludzie żyjący w czasach Polski Ludowej czy innych podobnych systemach, niestety młode pokolenia pozbawione tych doświadczeń bezkrytycznie przyjmują nowe

totalitarne rozwiązania.

Źródło: PrisonPlanet.pl